

Sygn. akt II UK 147/16

POSTANOWIENIE

Dnia 2 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z wniosku F. [...] S.C. w Ś.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.
przy udziale zainteresowanych: I. S. i M. J. C.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 2 lutego 2017 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 13 maja 2015 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 13 maja 2015 r. oddalił apelację F. [...] Spółka Cywilna w Ś., wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 3 czerwca 2014 r.

Przedmiot sporu wytyczony został przez decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 października 2013 r., w której ustalono, że zainteresowani podlegają ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia, a nie umowy o dzieło. Sąd odwoławczy argumentował, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż zainteresowani wykonywali w miejscu wskazanym przez wnioskodawcę określone, zlecone czynności, to jest prowadzili zajęcia - szkolenia o określonej tematyce. Czynności zainteresowanego I. S. sprowadzały się do prowadzenia wykładów i zajęć w zakresie: rozwiązywania problemów

podopiecznego, edukacji zdrowia, profilaktyki zdrowia, oraz prowadzenia szkoleń z zakresu opieki nad dziećmi i osobami starszymi. Szkolenia były przeznaczone dla pracowników MOPS i podopiecznych tych ośrodków. Z kolei, obowiązki zainteresowanej M. J. C. polegały na prowadzeniu wykładów i szkoleń w zakresie: jak prawidłowo przygotować specyfikację istotnych warunków zamówienia na usługi i dostawy. Strony, pomimo nazwania spornych umów umowami o dzieło, nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła. Wskazane wyżej czynności zainteresowanych nie prowadziły do powstania żadnego nowego rezultatu. W szczególności, wbrew zarzutom apelacji, rezultatem takim nie jest przeprowadzenie zajęć dydaktycznych, czy też szkoleń, w oparciu o przygotowane przez siebie materiały.

Poza tym, zaznaczył Sąd Apelacyjny, płatnik składek nie wskazał, aby podczas prowadzonych zajęć zainteresowani prezentowali własne autorskie badania, wyniki analiz, by prowadzone przez nich szkolenia oparte były na ich własnych publikacjach. W tej sytuacji prowadzenie zajęć przez zainteresowanych stanowiło w istocie typowy element procesu edukacyjnego, którego integralną częścią jest przekazywanie wiedzy teoretycznej. Poziom wiedzy kursantów po takich zajęciach nie może być utożsamiany z wymaganym rezultatem. Oczywiście jest, że wkład w postaci wysiłku umysłowego wymagany jest przy każdej pracy umysłowej i sam nie może przesądzać o umowie o dzieło. Strony nie wskazały jednak, jakie i w jakiej postaci zmaterializowane prawa autorskie miały przejść na wnioskodawczynię. Zainteresowani zarówno podczas prowadzenia zajęć, jak i przy tworzeniu konspektów zajęć, nie przejawiali działalności kreatywnej, lecz wykonywali działalność opartą o materiały naukowe z danej dziedziny. Czynności polegające na szkoleniu z wskazanych wyżej dziedzin polegały jedynie na starannym działaniu i nie prowadziły do wytworzenia konkretnego, zindywidualizowanego dzieła, nie wymagały też od zainteresowanych posiadania specyficznych cech, czy umiejętności, poza wyuczonymi umiejętnościami zawodowymi. Brak rezultatu wykonywanych czynności w przedmiotowych umowach decyduje zatem o tym, że winny być one zakwalifikowane jako umowy o świadczenie usług, do których znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu w

rozumieniu art. 750 k.c. Kierując się powyższymi argumentami, Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska odwołującego się.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania płatnik składek stwierdził, że w orzecznictwie dotychczas nie wypracowano utrwalonej wykładni prawnej, przez co zachodzą istotne wątpliwości w kwestii rozróżniania umów zlecenia od umów o dzieło. Wykładni prawnej wymaga wskazanie jakie elementy umowy przesądzą o jej zakwalifikowaniu do umów zlecenia, a jakie do umów o dzieło w przypadku przeprowadzenia cyklu szkoleń, jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie. W ramach zagadnienia prawnego wyjaśnienia wymaga ponadto, czy istnienie oryginalnego charakteru szkoleń, a w szczególności ich indywidualizacja i dostosowanie z założenia do indywidualnego odbiorcy ma wpływ na kwalifikację umowy jako umowy o dzieło.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może zostać przyjęta do rozpoznania.

Zagadnienie prawne, które chce wyjaśniać płatnik składek zostało już dokładnie umówione w orzecznictwie. Sąd Najwyższy wielokrotnie zaznaczał, że wykład na określony temat może stanowić dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., jeżeli posiada on cechy utworu, czyli ma charakter autorski – niestandardowy, niepowtarzalny i twórczy, a nadto jest możliwe jednoznaczne zweryfikowanie jego wykonania. Wskazany wzorzec weryfikacyjny stosuje się w przypadku, gdy przedmiotem umowy o dzieło ma być osiągnięcie rezultatu niematerialnego i nieucieleśnionego. Zastrzeżono przy tym, że ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania o charakterze odtwórczym, polegające na wykonywaniu czynności wymagających określonej wiedzy i zdolności do jej przekazania (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2016 r., II UK 217/15, LEX nr 2056874; z dnia 4 czerwca 2014 r., II UK 543/13, LEX nr 1495940; z dnia 27 sierpnia 2013 r., II UK 26/13, LEX nr 1379926; z dnia 4 czerwca 2014 r., II UK 420/13, LEX nr 1480060).

Po przeprowadzeniu powyższego wywodu widać, że zagadnienia prawne, na które powołał się skarżący zostały dostatecznie i jednolicie wyjaśnione w orzecznictwie. Trudno w tych okolicznościach twierdzić, szczególnie przy

zdawkowym sposobie przedstawienia problemu przez skarżącego, że w sprawie wystąpiło istotne zagadnienie prawne, wymagające interwencji Sądu Najwyższego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.). Biorąc pod uwagę funkcje stawiane skardze kasacyjnej, a przede wszystkim zdominowanie jej roli interesem publicznym, przejawiające się w przypadku przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. w dążeniu do wyjaśnienia nowych albo kontrowersyjnych instytucji prawnych, zrozumiałe stało się, że Sąd Najwyższy nie powinien przyjmować do rozpoznania skargi kasacyjnej poddającej pod rozwałę zagadnienie prawne, w sytuacji, gdy zostało ono w orzecznictwie wyczerpująco i jednolicie wyjaśnione. W takim przypadku zagadnienie prawne nie charakteryzuje się „istotnością”, czyli nie jest doniosłe dla praktyki stosowania prawa, jak również nie wpływa na rozwój określonych instytucji prawnych.

Z uwagi na powyższe argumenty, zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.